

OBRONA CZĘSTOCHOWY.

7



Druk Emila Skiwskiego. Chmielna 26

OBRONA CZĘSTOCHOWY

OPOWIADANIE Z CZASÓW WOJNY SZWEDZKIEJ

PRZEROBIONE PRZEZ S. J.

z powieści p. t. „POTOP.”

HENRYKA SIENKIEWICZA.



WARSZAWA

Nakład Gebethnera i Wolffa

Дозволено Цензурою.
Варшава, 10 Іюня 1897 года.

I.

Było to roku pańskiego 1655, za panowania króla Jana Kazimierza — siedm już lat trwały straszne wojny. Na Ukrainie kraj niszczyli Kozacy, a doszli raz byli aż pod Zamość; na Litwie wojska moskiewskie samą stolicę Wilno spaliły. Bitwy przychodziły po bitwach, tysiące ludzi w nich poginęło, z dworów, wiosek i chat, zostały tylko popioły, nie było ni czasu ni rąk, na uprawianie ziemi. Już rozpacz ludzi ogarniała, już wątpili w miłosierdzie Boskie. Okazało się jednak wkrótce, że jeszcze temu utrapieniu i karze Boskiej nie koniec.

W piękny dzień lipcowy, rozeszła się nagle straszna wiadomość, że nowy nieprzyjaciół Szwed, z ogromnem wojskiem wszedł do Polski. Król Szwedzki, Karol Gustaw kazał siebie królem Polskim nazywać, i kto tylko wpadł w ręce szwedzkie, musiał przysięgę jemu na wierność składać, chociaż przecie dobry król Jan Kazimierz panował w kraju, i tylko nie mając dość wojska, musiał się tymczasem cofnąć na Szląsk. Weszli więc Szwedzi, a nie spotykając wojsk, ani przeszkód, już i Warszawę zajęli i podążali do Krakowa.